

Wychodzi w dni powszednie,  
o godzinie 9 po południu a datą dnia  
następnego.

Przebiegiem z przesyłką pocztową wysokość:  
w kraju i Austrii miesięcznie 1 zł. 10 ct  
w Niemczech „ 50 „  
w innych państwach „ „  
Do każdego adresu dopłaca się 20 „  
za przesyłkę pocztową, pocztownie z krajem  
za przesyłkę pocztową „ „  
Przebiegiem z przesyłką pocztową wysokość:  
w kraju i Austrii miesięcznie 1 zł. 10 ct  
w Niemczech „ 50 „  
w innych państwach „ „  
Do każdego adresu dopłaca się 20 „  
za przesyłkę pocztową, pocztownie z krajem  
za przesyłkę pocztową „ „

Wskazanie adresów przesyłki pocztowej  
wskazanie adresów przesyłki pocztowej  
wskazanie adresów przesyłki pocztowej  
wskazanie adresów przesyłki pocztowej  
wskazanie adresów przesyłki pocztowej  
wskazanie adresów przesyłki pocztowej  
wskazanie adresów przesyłki pocztowej  
wskazanie adresów przesyłki pocztowej  
wskazanie adresów przesyłki pocztowej  
wskazanie adresów przesyłki pocztowej

Dziś: A. 24 po S. Elżbiety N. 20 po S. Hl. 3  
Jutro: św. Leonarda Markyana

Adres Redakcji i Administracji  
Ulica Sykstuska 1. 45.

Naczelnym Redaktorem i Wydawcą: **LUDWIK MASŁOWSKI.**

Wachód słońca o g. 7 m. —  
Zachód „ 4 m. 28

Długość dnia godzin 9 m. 28  
Ubyło dnia od wczoraj 3 m.

## Przesilenie handlowe w Rumunii.

Jeden rok nieurodzaju wystarczył, ażeby w stosunkach ekonomicznych prosperujących tak pięknie do tej pory królestwa rumuńskiego wywołać zupełne zamieszanie. Wprawdzie już w kwietniu i maju przewidywano, że zbiorów tegorocznych w Rumunii będą liche, rezultat żniw jednak przewyższył najbardziej pesymistyczne obliczenia. Nawet tyle nie zebrano, ile potrzeba na zaspokojenie potrzeb krajowej konsumpcji, o jakiegokolwiek zaś nadwyżce na eksport nie ma nawet mowy. Jaka to klęska dla kraju, pojął łatwo, gdy się zważy, że w ostatnim dziesięcioleciu wartość eksportu zboża z Rumunii wynosiła przeciętnie 241 milionów franków rocznie. Także eksport owoców i jarzyn ciągał do kraju pokazałe kapitały z zagranicy, gdyż wynosił rocznie 157 milionów franków, w tym roku jednak nawet i te gatunki ziemniaków nie dopisały. Na domiar złego, skutkiem nieodnowienia dawnej, bardzo korzystnej dla Rumunii konwencji handlowej z Austro-Węgrami, wysycha także od kilku lat trzećcie, bardzo ważne źródło bogactwa narodowego, tj. eksport bydła. Podczas trwania owej konwencji wywożono z Rumunii bydła corocznie przeciętnie za 90 milionów franków, a zaraz po jej zerwaniu spadła wartość tego eksportu na 24 miliony i w dalszym ciągu coraz bardziej się obniża.

Pierwszym następstwem tych przychylnych stosunków było to, że rumuński bank narodowy podwyższył stopę procentową na 8%, a gdy widział, że i ten środek nie zapobiega upływowi złota z jego skarbu, ograniczył, a w wielu wypadkach wprost zamknął kredyt udzielany mniejszym bankom krajowym, tudzież firmom kupieckim i przemysłowym. To zarządzanie zaostriżyło jeszcze bardziej ogólne przesilenie handlowe. Prywatne banki bowiem w Rumunii zwłaszcza te, które założono za granicą, nie mając kapitałów, pozbawione obecnie możliwości reeskontowania w banku narodowym weksli przez się skupowanych, wola raczej za granicą fruktifikować swoje fundusze, aniżeli rozpoczynać je w kraju. To też dla większej części firm kupieckich obecnie jedyne niemal źródło kredytu przedstawiają prywatni eksporterzy. Każą oni sobie jednak płacić lichwiarskie procenta, bo 1% do 2% miesięcznie, co czyni 18 do 24% rocznie. Rząd nie tylko nie może temu zaradzić, lecz przeciwnie sam jeszcze przyczynia się poniekąd do zaostriżenia sytuacji, gdyż znajdując się w kłopotach finansowych, wybiera prawie wszystką gotówkę zarówno z banku narodowego, jak i z innych większych banków. Ma on wprawdzie od roku już upoważnienie parlamentu do zaciągania pożyczki w sumie 200 milionów franków, ale z upoważnienia tego nie może skorzystać, gdyż żaden z większych banków europejskich nie chce Rumunii pożyczyć pieniędzy na 4%, a uchwała parlamentu opiewa, że nowa pożyczka ma być czteroprocentowa. Potrzebując jednak koniecznie pieniędzy na nieuniknione wydatki, przewidziane już przy uchwaleniu pożyczki, ucieka się rząd do zwykłego w takich razach środka, tj. wypuszcza krótko-terminowe bony skarbowe, a banki muszą mu za nie dostarczyć gotówki i dla tego nie mają jej na potrzeby rolnictwa, przemysłu i handlu. Przyszykła sytuacja rumuńskiego banku narodowego obniżyła ogromnie kurs jego banknotów i wytworzyła szkodliwą dla kraju spekulację. Oto rozmaici speculanci w Sofii, Bucharzku i Siedmiogrodzie skupują za granicą, w Berlinie i Wiedniu, po taniej cenie banknoty rumuńskie i przedstawiają je w Bukareszcie w kasie banku narodowego do wypłaty w złocie. Nie jest to właściwie żadnym występkiem, bo przecież w teście każdej noty napisano jest wyraźnie, że bank każdej chwili na żądanie okazale wypłaci ją w monnaie brzeżnej, a — jednak bank rumuński musiał zażądać aż interwencji policyjnej, ażeby ukroić tę spekulację i ostatnimi dniami właśnie wydano w drodze policyjnej z granic państwa dwie osoby, które zaprezentowały w banku narodowym masę not skupionych za granicą i żądały za nie złota.

Jednym słowem ciężka zima i ciężka wiosna ma przed sobą królestwo rumuńskie, a cała nadzieja polepszenia się tych niesłychanie uciążliwych stosunków spoczywa w przyszłości dopiero zbiorach. Już do tej pory wiele firm handlowych w Rumunii zbankrutowało, mnóstwo innych trzyma się ledwie na włosku, a są i takie, które już zażądały moratorium od swych wierzycieli.

## Uruchomienie parlamentu — Kwestya wojskowa.

Piszą nam z Wiednia, 2 listopada: Najdowiedzielsze interpretacje nie zdołają wielkiego sukcesu, który odniósł gabinet hr. Clarego, przeprowadzając gładko wybór delegatów, zamiast w porażkę! Także w sprawie, którą obecnie znajduje się na porządku dziennym Izby poselskiej, w sprawie usunięcia sławnego §. 14-go konstytucyjnego, gabinet niezawodnie postawi na swoim. Rząd prawdopodobnie oświadczy, że wprawdzie pragnie owego artykułu używać jak najrzadziej i uważa go jako obciążony jedynie na wyjątkowe wypadki, ale nie zgadza się na jego zupełne usunięcie. Jakoż niezawodnie wnioski, dążące do usunięcia §. 14-go, upadną. Usunięcie tego paragrafu oznacza zmianę konstytucyjną, potrzeba więc na to większości 2/3 części członków Izby poselskiej, odpowiedniej uchwały Izby panów, tudzież sankcji cesarskiej. Zważywszy zaś, że prawica, która przez dwa lata nie sprzeciwiała się stanowczo intensywnemu użyciu §. 14-go, nie może teraz nagle głosować za jego usunięciem,

łatwo przewidzieć, że wniosek skrajnych stronnictw lewicy, Schoenererów i socjalistów upadnie, nie nabawiając gabinetu żadnego poważnego kłopotu. Podobno w poniedziałek kierownik ministerium finansów dr. Kniaziołowski przedłoży Izbie budżet na rok 1900, tudzież propozycję uchwalenia prowizoryum budżetowego na pierwszy kwartał roku przyszłego. Propozycja ta nie napotka na żaden poważny opór, a zatem po raz pierwszy od 2 lat budżet będzie się znowu opierał na uchwałach parlamentarnych. Słowem, powrót do normalnych stosunków konstytucyjnych dokonywa się łatwiej, niż przewidywali pesymści.

Także wczoraj w Budapeszcie odbywały się demonstracje studentów w sprawie niemieckiego meldunku rezerwistów. Tłum studentów przebiegał ulicę, obdarzając owacyami Ugrona, innych posłów skrajnej lewicy, tudzież redakcję „Dzienników Opozycyjnych”, a wyrażając oburzenie Szellowi i wspólnemu ministrowi wojny. Równocześnie wczoraj w Gaiu na Morawie na zebraniu rezerwistów wybuchły nieporządki, trzeba było ażeby kontrola przetrwała, tudzież sprowadzić z Berna oddział wojskowy. *Narodni Listy* usiłują sprawę przedstawić tak, jak gdyby wydaną na początku roku bieżącego okólnik gen. Kriehammera był niepotrzebnie wywołal ten zamęt. Rzecz ma się odwrócić. Władze wojskowe nie zwały na to, dopóki rezerwiści przychodzili i bez celu demonstracyjnie meldowali się nie po niemiecku. Dopiero odkąd, wskutek agitacji rozpoczętej w redakcji *Narodnich Listów*, zaczęto systematycznie używać na zebraniach kontroli „zde” zamiast „hier” i gdy osoby, spełniające ten czyn obywatelski, paowano na wielkich patryotów (jak nauczyciela Mismana), minister wojny widział się zmuszony przypomnieć przepisy wojskowe. Żadne sofistyczne przekręcania nie zdołają zaciemnić tego faktycznego stanu rzeczy. Władze wojskowe i nadal, gdy się uspokoi teraźniejsza agitacja, zapewne nie będą ostro karały drobnego wykołajenia rezerwistów, ale dopóki trwa ta systematyczna heca przeciwko językowi wojskowemu, karność, która stanowi główną podstawę organizacji wojskowej, nie pozwala patrzeć na to wybrki przez spary. Oby przynajmniej polscy rezerwiści nie narażali się gwałt obcym agitacjom na kary i straty!

## Sprawy zagraniczne.

Piszą nam z Wiednia, 3 listopada: Od dwóch lat zawierucha obstrukijska stłumiła w Austrii wszelki interes dla ogólnej polityki światowej. Austro-Węgry zdawały się być wykreślone z rzędu wielkich mocarstw. Teraz z powrotem na spokojniejsze tory prawidłowego życia parlamentarnego, wraz z pewnością, że niebawem zgromadzi się najwyższej wspólnoty państw parlamentarnej, zwanym monarchii, ożywia się także interes dla wielkiej polityki. Austro-Węgry na mocy historycznych i etnograficznych stosunków znajdują się w takim położeniu, że aby istnieć, muszą koniecznie pozostać wielkim mocarstwem. Francję, Włochy, Hiszpanię, Niemcy i t. d. można sobie wyobrazić zredukowane do rzędu średniego, małego państewka, któreby jednak, choć znacznie uszczuplone, zachowało samostójny byt narodowy. Austro-Węgry mogą tylko istnieć, jako wielkie mocarstwo, albo rozpaść się na atomy. Dlatego też polityka zagraniczna dla Austro-Węgier jest rzeczą ważniejszą, niż dla wielu innych państw. Hr. Benst powiedział raz, że w Austrii polityka wewnętrzna powinna się stosować do wynagradzania polityki zagranicznej. Byli tacy, co się gorzej tym aforyzmem. Zawiera on jednak w sobie dużo prawdy. To też rzecz naturalna, że wobec zbliżającej się sesji delegacji i wobec ożywionego ruchu, wywołanego w dyplomatycznych stosunkach europejskich wojennymi zwikłkami, niami w południowej Afryce, uwaga publiczna zwraca się teraz intensywnie ku zagadkom polityki zagranicznej.

W przegrywce do nowej sesji delegacji pojawiają się iagle jeszcze grzyby młodocześnie rozpoczęcia kampanii przeciwko hr. Gołuchowskiemu z powodu upadku gabinetu hr. Thuna. Kampania taka, oprócz osobistych celów, mogłaby służyć także do odwrócenia uwagi od ważnych zagadnień polityki zagranicznej i do zaprzęgnięcia jej znowu wyłącznie kaszety językowej. Jej doniosłość, co „hier” czy „zde”? Z różnych symptomatów można by wnosić, że te rozkładowe prądy dotarły już do buir w pałacu przy placu balowym. W każdym razie dyskusja o pewnych zmianach w tych biurach, mianowicie o przyszłej czynności szefa sekcji hr. Welsersheimba, w której to dyskusji rej wodzą pewne dzienniki zagraniczne, sprawia wrażenie niekorzystne. Z drugiej strony ożywiony w nią w Transwaalu i wydanki, jakim się coraz wyświeźniej antagonizmem pomiędzy Anglią i Rosją, ruch w dyplomacji odbija się w dziennikach sensacyjnej rewelacyami. W ich rządzie najjaśniejszym jest domieszczenie rzymskiej *Fanfulli*, według której zamierza się połączyć flotę austro-węgierską, włoską i niemiecką celem przeszkodzenia ewentualnemu zamachowi Rosji na jedną z angielskich pozycji na morzu Śródziemnym\*). O tem niby to przedwczoraj naradzali

\*) Właścicielem idzie nie o bezpośredni zamach na którąś posiadłość angielską na morzu Śródziemnym, ale o pośrednie zneutralizowanie twierdzy angielskiej w Gibraltarze. Utrzymanie mianowicie, że Rosja przeprowadziła pomyślnie z Hiszpanią układ, mocą którego Hiszpania oddaje jej na własność twierdzę Ceutę, leżącą naprzeciw Gibraltaru na

się hr. Gołuchowski z hr. Nigry i ambasadora austro-węgierskiego w Londynie hr. Deymema. Naturalnie wiadomość ta należy brać z rezerwą. Tak daleko sytuacja europejska nie zaostriżyła się, aby o „plombacji” naradzali się już o takich środkach osłatecznych.

Pewną tylko jest rzecz, że Austro-Węgry nie mają najmniejszego powodu przyłączać się do chóru anglofobów, który się teraz odzywa tak głośno. Monarchia habsburska nigdy nie podobna odkryć punktu, na którymby zachodziła jakakolwiek sprzeczność pomiędzy realnym interesem Anglii a Austro-Węgier. Wtórniac wić deklaracyom przeciwko Anglii ze stanowiska „austro-węgierskiego” nie miałoby żadnego sensu. Rząd wspólny dobitnie zaznaczył swą rozróżną neutralność, skłaniając rząd austriacki do wydania zakazu werbunku dla Boerów, który rozpoczął grasować, zwłaszcza w Styryi, tudzież odmawiając kilku-nastu oficerom żądanego pozwolenia do wstąpienia do wojsk walczących w południowej Afryce.

## Echa z wód.

Abbazia w październiku. Abbazją nazwano „austriacką Nizzą” i w samej rzeczy jest ona godną tak zaszczytnej nazwy. Mała ta wioszczyzna rybacka, położona nad brzegiem Adriatyku z dogodną przystanią, w bliskości portowego miasta Rieki (Fiume) — jest jednym z najpiękniejszych uzdrowisk klimatycznych, błogiem w skutki nie tylko dla cierpiących na płucną we wszystkich odmianach i stadyach, ale wogóle dla wszystkich ludzi wyczerpanych pracą i męczotami życia. Czarowny krajobraz, świeże morskie powietrze zmieszane z balsamiczną wonią otaczających ogrodów, niezamącony spokój i to regularne, rzeźmione, patryarchalne życie, jakie się w tym miłym zakątku prowadzi — to wszystko pokrzepia i orzeźwia umysł najbardziej skolaty, a ludzi podłego wieku formalnie odmładza. Dlatego gorąco polecam Abbazję jako miejsce najprzejmniejszego wytchnienia po letniej pracy, kłopotach gospodarstwa i wszelkich trudach, nie tylko przez czas późnej jesieni, ale także jako uroczyste zimowe dla wszystkich, którzy syją gwaru i zabaw wielkomięskich pragną zimą przebywać w przyjemnym miejscu i w miłym towarzystwie.

Gości mamy teraz w Abbazji bardzo licznych — różnej narodowości i z różnych krajów. Najwięcej, o ile mi się zdaje, jest obecnie Polaków. W ostatniej chwili, kiedy my już wyjeżdżamy, przybyły także hr. hr. Badenowa i Skrzyńska, to też żal nam bardzo, że tak miłe towarzystwo i tak piękną miejscowość już nam opuścić wypada. Abbazia, dzięki corocznie zwiększającemu się napływowi kurauczyków, podnosi się coraz więcej: wille, hotele i domy prywatne są budowane stylowo i z komfortem europejskim. My mieszkaliśmy w hotelu „Stefania” z widokiem i balkonem na to cudne morze, którego barwy tykrotnie się w ciągu dnia zmieniają, w miarę zmieniającego się położenia słońca i sposobu załamywania się promieni na szklistej powierzchni wody. Ceny w hotelach, jak wogóle życie w Abbazji nie jest zbyt drogie, tak, że ludzie z każdej warstwy społeczeństwa przystępnie mieć mogą.

Najpiękniejszym w Abbazji jest jej mały port. Nie jest to wprawdzie port handlowy o wielkiem znaczeniu ekonomicznem, lecz za to jakże jest czarujący piękny; po spokojnej jego tafli w różne strony snują się łodzie z kurauczykami i bujają prześlicznej struktury barki i określić bądź spacerowe, bądź kupieckie, bądź pocztowe; a czasem jako rzadcy goście pojawiają się duże matadory-krajoznawcy lub okręty wojenne z Rieki lub innych portów.

Karola księżna Pomńska.

## Rada miasta Lwowa.

Lwów, 4 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu prezydent dr. Małachowski na wstępie zakomunikował Radzie, że ordynat Czarkowski Gołewski cofnął swą skargę w sprawie funduszu, złożonego przez śp. Czarkowską-Gołewską na fundację sierot i Bankowi hipotecznemu polecił, ażeby fundusz ten wydał gminie miasta Lwowa. Gmina więc cały depozyt wraz z procentami, wynoszący dziś sto czterdzieści pięć tysięcy i kilkadziesiąt zł., już podjęła i ulokowała go w Kasie miejskiej.

Następnie p. Gryglaszewski, zabrawszy głos dla interpelacji, użalał się na to, że władze podatkowe żądają od biura egzekucyjnego Magistratu, ażeby szybko egzekwowało zaległe podatki, a biuro egzekucyjne rzeczywiście z wielką gorliwością egzekwuje. Nadto podniósł mowa, że władze podatkowe

południem brzegu Afryki. Twierdzą, że będąc powiatem miasteczkiem prowincji Kadyksu, licząca około 11000 mieszkańców, mająca port bardzo dobry, silną cytadelę, może w ręku Rosji stać się tak silną fortecą, że zniszczyłaby zupełnie znaczenie Gibraltaru. P. Murawiew, rosyjski minister spraw zewnętrznych, podczas ostatniej swej podróży do Hiszpanii przed parą tygodniami miał już układy co do oddania owej twierdzy ukończony. Rzecz prosta, że posiadanie Ceuty podniosłoby znacznie wpływ Rosji w Europie. *Przyp. Red. Przeglądu.*

nie uwzględniają tego, iż czynsze we Lwowie znacznie pospadały wskutek nabudowania mnóstwa domów nowych; tymczasem owe władze podnoszą fasy z roku na rok samowolnie. Kontybuenci są wobec tego bezradni, a zwłaszcza dotyka to w wysokim stopniu drobnych przemysłowców. Mówca prosi więc prezydenta, ażeby nadużył się przedstawił gdzie należy, oraz zapyta, czyby dla kontybuentów, nie znających przepisów i ustaw, nie można utworzyć biura porady prawnej, które podawałoby środki, jak się ratować przed szczykami organów władzy podatkowej.

Prezydent odpowiedział, że organa miejskie pełnią swe obowiązki z całą oglednością, a jeśli ktoś żąda jakichś ulg w spłacie, prezydent w granicach swojej władzy zawsze próbuje te załatwić przychylnie. Również zawsze otrzymują podatnicy w razie potrzeby wskazówki, jak postąpić w sprawie niesłusznego wyznaczenia podatku, a co do podwyższania fasy oraz co do biura porady prawnej, to p. prezydent przysięł poczynić odpowiednie kroki.

Przyszła następnie na porządek dzienny sprawa stróżów kamienicznych, nad którą dyskusja toczyła się już na posiedzeniu poprzednim. Uchwalono do końca grudnia przeprowadzić rewizję wszystkich pomieszczeń stróżów, a nie nadające się do zamieszkania delatować, oraz poruczyć Magistratowi, ażeby przestrzegał, iżby pomieszczenia stróżów w domach nowych odpowiadały warunkom budownictwa sanitarnego.

Podatek od psów na r. 1900 oznaczono w kwocie 4 zł. od samca i samicy.

O 8% zarządził p. prezydent posiedzenie pofune.

## Z izby sądowej.

(Proces Kasy oszczędności).

Lwów, 4 listopada. Wczoraj po przerwie przesłuchiwało św. dr. Rudolfa Zuber, profesora geologii w lwowskim uniwersytecie. Świadek zna Schodnicę już od r. 1879, kiedy badał schodniczne tereny naftowe jako asystent prof. Kreuza z polecenia i na koszt Wydziału krajowego. Rezultatem ówczesnej pracy była w r. 1881 wydana broszurka o terenach naftowych w Galicji. W r. 1890 Szocepanowski na własną rękę przedsięwziął w Schodnicy nowe badania i doszedł do tych samych rezultatów, co świadek, to jest oznaczył ów teren jako ropodajny. W roku 1895 został prof. Zuber wezwany do oszacowania Schodnicy, gdy Szocepanowski zmuszony do jej sprzedania. Anglobank miał zamiar stworzyć towarzystwo akcyjne, a istniejąca przy ministerstwie spraw wewnętrznych „Verenskommision” wydelegowała świadka jako znawcę zaprzysiężonego. Wtedy to świadek oświadczył Schodnicę Szocepanowskiego na 8 milionów i pomylił się tylko *in minus*, gdyż jest ona teraz warta kilkanaście milionów. I później był świadkiem wielokrotnie przez różne towarzystwa finansowe wezwany do wydania fachowej opinii o do różnych części terenów schodniczych i może o sobie powiedzieć, że jest w tym kierunku specjalistą.

Przed kilku miesiącami zesłał świadek na własną rękę minimalne obliczenie wartości kopalni Wolskiego i Odrzywolskiego. Pozostałe w nich jeszcze 60.000 wagonów nafty do wydobycia, co da 18 milionów zł. brutto. Z tego 3.600.000 zł. odlicza jako procenta dla właścicieli terenów, jako koszt eksploatacji i administracji. Koszt wiercenia nowych sztybów o blizna na 2 miliony. Pozostaje 12.400.000 zł., ta wartość może być wydobytą w 5 lub 6 latach, dziś tedy powinienby każdy kupiec za Schodnicę oświadczyć 7 milionów. Wartość Urycza brutto obliczył świadek na 4.200.000 zł., a netto 2.150.000 zł. Wydobycie to będzie mogło trwać do 12 lat, dla tego dziś reprezentuje wartość 1 milion. Tak samo szacuje Opakę na 1 milion — razem tedy jest 9 milionów. Borysław liczy na 6 milionów brutto, netto 3 miliony, z tego połowa pójdzie dla banku Dusseldorfskiego, a ponieważ z produkcyi trzeba się spieszyć, więc dziś udział Wolskiego i Odrzywolskiego w Borysławiu trzeba cenić tylko 1 milion. Do tego nie liczy świadek innych terenów, jak: Wiciów, Grąziowa, Kosmacz, które są bardzo obiecujące i najmniej przyniosą 3 do 4 milionów.

Inwentarz pp. Wolskiego i Odrzywolskiego są warte co najmniej 1 milion. Oale to oszacowanie wykazuje, że gdyby Kasa oszczędności nie mogła się zajmować temi przedsiębiorstwami, byłoby grzechem sprzedać je zbyt tanio, a rzecz nie do darowania. Wybiły od dać je w ręce obokrajowców. Świadek ma to przekonanie, że gdyby dziś się zawiązało jakie krajowe towarzystwo akcyjne, to ono mogłoby spłacić całą Kasę oszczędności i nie wkładając ani centa, ograniczając się tylko do dochodów już płynących, wypłaciłaby swoim członkom sute dywidendy.

Przew. Pan profesor musi uwzględnić, że ma do czynienia z ludźmi nie tylko niefachowymi, ale wprost z niedowiarłkami. Tak samo, jak pana profesora, uważamy także za znakomitego znawcę p. Szocepanowskiego, który Schodnicę sprzedał za 1 milion, te same Schodnicę, którą pan oszacował na 8 milionów. A co do Schodnicy pp. Wolskiego i Odrzywolskiego, to sam p. Wolski podał nam tu jej dzisiejszą wartość na 3 1/2 miliona.

Świadek odpowiada na to, że obliczenie swoje oparł na rachunku prawdopodobieństwa i zaznacza jeszcze raz, że przyjmował minimalne ceny wagonów nafty i ceny nafty.

Przew. Ale tu wielką rolę odgrywa to, że to są cyfry spodziewane, zwłaszcza, że i najbardziej

rutynowany geolog może się pomylić co do tego, ile wewnątrz ziemi jest materiału.

S. W. To też nigdy nie szacuję numerycznie terenów nie odsłoniętych, ale np. Opakę mogą ocenić dlatego, bo jest ona przedłużeniem terenu, dającego już naftę, a nafta stojuje się do warstw, a nie do szczelin.

Przew. Gdyby dziś dał kto za Schodnicę pp. Wolskiego i Odrzywolskiego 7 milionów, czy byłoby to bez ryzyka?

S. W. Tak jest, bez ryzyka. Przew. Nas to uderzyło, że w tym roku Kasa oszczędności żadnej zapłaty długu nie uzyskała, chociaż toby miało niewątpliwie wobec tego procesu pewne znaczenie. To są ujemne strony, które cokolwiek na szaro zabarwiają te różowe widoki, przedstawione nam przez p. profesora.

Obr. dr. G. rek. P. Łodziński jest tu obecny na sali i on nam powie, jakie tego roku kopalnia Schodnicza porobiła spłaty.

Świadek Łodziński. Ja się bardzo dziwię, że ta pogłoska się utrzymuje. Z tegorocznych dochodów ze Schodnicy zwróciłem Kasie oszczędności dorazną jej pożyczkę na gospodarkę 170.000 zł., oddałem 130.000 zł. bankowi w Dusseldorfie, 50.000 zł. Bankowi krajowemu, spłaciłem 30.000 zł. drobnych weksli, 40.000 zł. samych zaległości, a w tej chwili mam do dyspozycji w gotówce i w zapasach ropy 100.000 zł. wartości i mam jeszcze przed sobą 4 miesiące roku gospodarczego. A więc cyfrę pół miliona dochodu, którą zapowiedziałem p. radcy Jagermanowi, już dotrzymałem.

Obr. dr. Aszkenezy (do świadka dra Zuber). Jaki wpływ ma przemysł naftowy na bogactwo krajowe? jaką się on reprezentuje?

Świadek dr. Zuber. Co do tego, muszę przedewszystkiem zauważyć, że niezmienne błędem i szkodliwym jest mówić więcej o spekulacjach naftowych. Kto prowadzi przedsiębiorstwa naftowe racjonalnie i na wielką skalę, ten na nich zyskać musi, a nie trzeba brać miary z wypadków, że ktoś np. zakupił 5000 lub 6000 zł., bo to nie jest żaden przemysł. Tak samo jak na naftciarstwie, można spekulować nawet na rolnictwie, ale tak jednc jak drugie jest właściwie przemysłem. Faktem jest, że sama Galicja opłaca 10 milionów podatku z przemysłu naftowego. Np. w Pecezinie zapłacono w roku 1896 aż 700.000 zł. podatku z rafinerii, a rafineria maryampolska w pewnym roku zapłaciła półtora miliona podatku. Dodam tu jeszcze, że bruckelska Kasa oszczędności w dobre zrozumianym własnym interesie włożyła swoich 17 milionów franków w jedną kopalnię naftową galicyjską.

Świadek Medwecki, sekretarz p. Łodzińskiego, przedtem sekretarz Szocepanowskiego, był w grudniu z. r. i w styczniu b. r. prowizorycznym zarządcą przedsiębiorstwa Szocepanowskiego i przy pomocy Łodzińskiego i buchaltera Kazubskiego prowadził korespondencję z Kasą oszczędności w sprawie wykupywania różnych weksli Szocepanowskiego. Niektóre z tych listów podpisywał on sam, wówczas Szocepanowski. Co do listu, dotyczącego konta Lilienu, to list ów podpisał Szocepanowski, nie biorąc jego treści do wiadomości. List ten odpisał sam świadek według karteczki Zimy, a wreszcie go Szocepanowskiemu, mówił, że to jest rzecz umówiona między pp. Zimą, Łodzińskim, Wolskim, Odrzywolskim i chodzi o jakieś dawne długi.

W końcu znawca p. Koczynsky składał dalej swe orzeczenie fachowe co do różnych szczegółów.

Koniec posiedzenia o godz. 3.

Na dzisiejszym posiedzeniu zadawał znawcy p. Koczynskiy pytania najprzód p. prokurator, a potem dr. Aszkenezy, który przeszedł godzinę toczył ze znawcą bardzo żywą dysputę, zadając pytania, dowodzące wielkiej znajomości buchalterji. Obrona przyniosła ze sobą różne książki, broszury, orzeczenia trybunału administracyjnego i t. p. z dziedzin spraw handlowych, i wielokrotnie z nich różne ustępy cytował. Całą tę dysputę trudno było streszczać; przytoczymy tylko, że na początku wypytywał obrońca o to, czy komisja rewizyjna podpisując fałszywony bilans, nie dopuszcza się sama przez to fałszerstwa, zwłaszcza jeżeli statut komisji czyni za bilans w pierwszym rzędzie odpowiedzialną. Na to odparł znawca, że komisja nie ma materiału dostatecznego do sprawdzenia bilansu. W toku dalszej dysputy wyraził obrońca żal, że oprócz znawcy buchalterycznego nie ma jeszcze znawcy jurysty, któryby przedstawił, jaką kwalifikację kryminalną mają różne stopnie przestępstw buchalterycznych. Obrona cytowała z prawa handlowego, że ustawa ta odróżnia nieprawidłowość buchalteryczną, nieprawdę i fałszerstwo, i dopiero to ostatnie uważa za zbrodnię a nadto zna jeszcze ustawę „rozmyślną niezręczność”. Ówóż obrońcy rozchodzi się o to, czy czyn, popełniony przez oskarżonego Wędychowskiego, który znawca nazywa fałszerstwem, są tylko fałszywaniem w znaczeniu buchalterycznym, czy też dąży się podciągnąć pod nazwę zbrodni w rozumieniu jurysdykcyjnym. „Ja chcę doprowadzić do jakiejś zgodności te wszystkie straszne terminy — powiada obrońca — bo my się tu bawimy w grę słów, a z tego wylazi szubienica dla kogoś”.

P. Koczynsky powiada, że za fałszowanie ksiąg uważa przedstawienie jakiegokolwiek rachunku na podstawie nie rzeczywistego, lecz zmyślnego ruchu i z tego stanowiska kwalifikuje przestępstwo oskarżonego Wędychowskiego.



Obronca powiada między innymi: Informowałem się wczoraj u pewnego tutejszego finansisty, który mi powiedział, że gdyby buchalter na niego robił jakieś donosy, to on wyrzuciłby go w przeciagu 24 godzin.

Przew. Pytanie tylko, czy to samo ośmieliłby się Zima zrobić z panem Wędrichowskim.

Wogóle przewodniczący musi dość często swemi umiarkowanymi uwagami osłabiać gorący ogień dyalektyki dra Aszkenezego, wymierzany przeciw p. Koczyndykowi.

Potem przesłuchiwało drugiego znawcę p. Oskara Kreysera, bankiera. P. Kreyser czyni różnicę między buchalterem, zatrudnionym p. n. jakiegoś kupca, a buchalterem Kasy oszczędności. Taki kupiec jest chlebodawcą buchaltera, i jeżeli mu rozkaże zapisać 100 zł. zamiast 1.000 zł., to buchalter za to nie jest odpowiedzialny moralnie, chlebodawcą zaś buchaltera Kasy oszczędności była cała dyrekcyja.

Przew. Czy wolno buchalterowi zapisać coś na ustne rozkazy?

Zn. W interesie to się zdarzy, w zakładzie nie powinno być.

Znawca p. Kreyser zgadza się zresztą z głównych punktach z p. Koczyndykem, tylko na sprawę fikcyjnych kont zapatrjuje się surowiej i nazywa je fałszerstwem dyrektora, względnie i buchaltera, jeżeli ten o tych kontach wiedział.

Z tym znawcą już sam przewodniczący podjął dyskusję co do rozróżnienia rozmyślnych nierzetelności od fałszowania. P. Kreyser tak jak poprzednio p. Koczyndyk był tak kwestyja nieco zaskoczony, a pewne zdziwienie powstało, gdy oświadczył, że szkoda wynikająca z jakiegos fałszywej manipulacji buchalterycznej jeszcze nie wystarcza do zakwalifikowania jej jako fałszerstwa. Ostatecznie co do ogólnej definicji fałszerstwa, stanął p. Kreyser na tem stanowisku co p. Koczyndyk, mówiąc, że za fałszerstwo uważa przedstawienie stanu jakiegos rachunku na zmyślonej podstawie.

Grasowanie Zimy w dziele rezerwy wekslowej uważa znawca absolutnie za malwersacyja a pomocniczo ku temu manipulacyja buchalteryczna za fałszowanie.

Po pytaniach prokuratora i obrońcy zabral głos przewodniczący i z rejestrow handlowych skonstatował, że buchalter Kasy oszczędności uważany był za należącego do zarządu, tj. do dyrekcyi, podczas gdy znawcy utrzymywali przeciwnie.

O godz. 12-tej zarządził przewodniczący przerwę półgodzinną.

Po przerwie i odczytaniu kilku aktów zamknięto postępowanie dowodowe.

Przed zamknięciem rozprawy prokurator cofnął oskarżenie co do Wędrichowskiego i Szepanowskiego w kierunku §. 199. lit. f. a co do Karpiewskiego w kierunku zbrodni oszustwa na Parkiewiczzu.

Pytań wszystkich jest 16.

## KRONIKA.

Lwów 4 listopada.

**Arcyksiężna Stefania**, której ślub z hr. Emerykiem Lonyajem miał się odbyć wczoraj, podobno zmieniła swój zamiar i już nie chce za niego wychodzić, dopóki córka jej, arcyksiężniczka Elżbieta, nie dojdzie do pełnoletności. Taka jest jedyna wersja, krążąca po Wiedniu. Wedle innych, ślub ten odbędzie się w styczniu albo dopiero w maju w roku przyszłym.

**Koncert słynnego kwartetu czeskiego** (pp. Hofman, Suk, Nedbal i Wihan) odbędzie się we czwartek 9 listopada w sali Domu narodnego. Artysty odegrają kwartety Dworka, Mozarta i Beethovena. Urządzeniem koncertu zajmuje się Towarzystwo muzyczne.

**Pierwsza międzynarodowa wystawa fotografii artystycznej**, którą urządził tutejszy klub w jednej z sal naszej wystawy, będzie otwarta tylko jeszcze do poniedziałku. W sali tej wystawi następnie artysta Trusz kolekcję swych najnowszych prac.

**Uroczyste otwarcie nowego starostwa** odbywa się dziś w Przeworsku, w obecności p. namiestnika.

**Powszechne kursa uniwersyteckie** zostaną jutro, w niedzielę otworzone w sali ratuszowej. Po przemówieniu przewodniczącego zarządu wygłosi dr. Wiktor Wehr wykład o udzieleniu pierwszej pomocy w nagłych przypadkach. Początek o godzinie 5 po południu. Wstęp jest wolny, ale tylko dla dorosłych.

**Szlachetny czyn.** Z Kijowa donoszą, że hr. Michał Tyszkiewicz złożył w Banku państwa 50.000 franków na kupno wili na Rivierze dla osób chorych lub potrzebujących odpoczynku z klas wyższych, ze szlachty, głównie zaś dla duchownych, uczonych, literatów i artystów, pochodzących z Królestwa.

**Konkurs rozpisal wydział Rady powiatowej tarnopolskiej** na posadę konduktora drogowego z poborami 650 zł. Termin do końca b. m.

**Kolej ze Stryja do Chodorowa** otworzona zostanie w grudniu r. b. Będzie ona miała stacje: Stryj, Chodorów, Hnizdyczów, Kowachina. Żydachów i Chodorów, oraz przystanek Wierczany.

**Burmistrz m. Bobrki** wybrany został p. Józef Poll, emerytowany major kawalerii.

**Druga ofiara wypadku kolejowego** pod Beresowicą, właściciel Solty, zmarł wczoraj w szpitalu tarnopolskim. Jak donoszą z Tarnopola, w miejscu, gdzie wypadek ten się zdarzył, nie ma ani rampy ani strażnicy.

**Zjazd Mikołaja II z Wilhelmem II**, jak donoszą półroczne dzienniki berlińskie, nastąpi najprawdopodobniej dziś, tj. w sobotę. Cesarstwo rosyjskie zatrzymują się w Poczdamie nie dłużej jak godzinę, poczem udadzą się do Skiermiewic. Na wyraźne życzenie Mikołaja II, nie będzie oficjalnego przyjęcia, a odwiedziny mają mieć ściśle prywatny charakter. Niektóre dzienniki utrzymują, że wyjazd cesarza Wilhelma do Anglii zależnym jest od spotkania cesarza w Poczdamie. Inne znów zapewniają, że podróż do Anglii jest już postanowioną. Faktem jest natomiast, że niemal cała opinia niemiecka przeciwna jest podróży cesarza Wilhelma do Anglii.

**Artystka dramatyczna obywatelką honorową.** Pani Wandzia Siemarszowej, znakomitej artystce sceny krakowskiej, wręczono onegdaj dyplom, mianujący ją obywatelką honorową gminy Sienawa w pow. nowotarskim, w uznaniu zasług, dla dobra ludu tej gminy położonych.

**O szkołę realną dla Jasła.** W tych dniach bawiła w Wiedniu deputacyja miasta Jasła, złożona z burmistrza tego miasta p. Metzgera i radnego adwokata Steinbawera, w sprawie projektowanej szkoły realnej. Deputacyja była u prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego, ministra Chładowskiego, kie-

rownika ministerstwa oświaty p. Hartla i u licznych członków Koła polskiego. Idzie, jak wiadomo, o to, czy projektowana szkoła realna powstać ma w Jasle, jako fundacyja jubileuszowa imienia Cesarza Franciszka Józefa, czy w Krośnie. Deputacyja jaselska przedstawia stan rzeczy tak, że Jasło posiada ogromne ołary na gimnazjum, a przez założenie szkoły realnej w Krośnie, straciłoby połowę spodziewanych dla miasta korzyści. Dalej leży Jasło w centrum okolicy, liczy do 200 mieszkańców ze stopniem akademickim, a więc rodzin inteligentnych, dla których szkoła realna jest potrzebna i zabudowane jest tak, jak żadne inne miasto galicyjskie. Ponieważ oferta jaselska była o wiele korzystniejszą, niż Rada szkolna krajowa na ponowne zapytanie nie wydała żadnej opinii, pozostawiając rozstrzygnięcie ministerstwu, rząd — jak zapowiedział deputacyja p. Hartel — wstawił już w budżet kwotę na założenie szkoły realnej w Jasle. W ostatniej chwili, zabiegając, czynione ze strony Krosna, wywołały jednak ten skutek, że minister, nie chcąc narazić się żadnej stronie, na razie całą poczytywał z budżetu wycofał! Tak więc walka dwóch miast sprawiła, że kreowanie tak potrzebnej w owej okolicy szkoły realnej zostało na razie zaniechane, lub co najmniej o rok cały odwleczone.

**Wysoka nieprzychylność.** We czwartek do prezydenta m. Krakowa udało się grono członków partii antysemitki z żądaniem o udzielenie sali rady miasta na projektowane w przyszłym tygodniu zgromadzenie. Prezydent odmówił sali, opierając się na zasadzie, iż obruczone w niej nieusprawiedliwionymi obelgami i insynuacjami całą radę, na to podniosły się okrzyki niezadowolenia i padły niewłaściwe wyrażenia, skierowane do osoby p. prezydenta. Wybrki tego rodzaju są bardzo nieprzychylnie i mogą depopularyzować każdą sprawę, tak niezgarnie popieraną.

**Ładna żona.** Gróne Schreib, rytualna żona szewca Rettla, zabrała wczoraj mężowi 2000 złr. i uciekła do Ameryki.

**Bankructwo.** Ze Stanisławowa donoszą, że właściciele młynów, bracia Bandlerowie, zawiesili wypłaty. Pasywa wynoszą około 130.000 zł.

**Samobójstwo.** W jednym z trzeciorzędnych hoteli tutejszych odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolwera, plutonowy z nielwowskiego pułku ulanów. Przybywszy do hotelu o godz. 4-tej, kazał się zbudzić o 8-mej wieczorem. Kelner chciał o oznaczonym czasie to polecenie wykonać; gdy mimo pukania do drzwi nikt ich nie otwierał, otworzono je przemocą i zastano ulana leżącego na łóżku z przetrzoną pierśią. Zawiadomiona o tem komenda wojskowa, zabrała zwłoki samobójcy do szpitala garnizonowego.

**Wypadek królewicza saskiego**, o którym doniosły telegramy, zdarzył się wśród następujących okoliczności. Ks. Fryderyk August brał udział w polowaniu *par force*, urządzonem przez stowarzyszenie myśliwskie „Grossenlainer par force Jagd Verein“. W sobotę po południu 66 uczestników polowało w lasach pod Karlkreuth. Wśród myśliwych znajdował się książę Fryderyk August, prezes stowarzyszenia strzeleckiego, generał-major Strahlenheim i liczni wojskowi. Chodziło o upolowanie potężnego odyńca, którego psy wytopili. Za Kalksuthem należało wziąć dwie przeszkody. Zaraz przy pierwszej koń książę padł, przewalając jeźdźca, którego podniesiono bez przytomności i przewieziono do szpitala remontowego w Karlkreuth, zwykłego punktu zebrania polowań oficerskich. Gwałtowne wymioty, jakich dostał nieprzytomny wciąż książę, kazały się domyślać wstrząśnienia mózgu, co też rychło przybyli lekarze stwierdzili, zbadawszy nadto lekkie pęknięcie czaszki. Przy księciu, do którego oprócz lekarzy nikt nie ma wstępu, pozostaje jedynie osobisty adiutant chorego, gdy drugi adiutant udał się w niedzielę do Wachwitz, dla zdania sprawy bawiącej tam małżonkę księcia. W niedzielę przybyli do Kalkreuth brat chorego ks. Jan Jerzy Saski, wraz z lekarzem nadwornym profesorem Selle. W poniedziałek gorączka zupełnie ustąpiła i zdaniem lekarzy, bezpośredniego niebezpieczeństwa nie ma. Książę Fryderyk August ma lat 35 i jest najstarszym synem ks. Jerzego, brata bezdzietnego króla Alberta, do następstwa tronu powołanego, ale już sędziwego; ożeniony z arcyksiężniczką austriacką Ludwiką Tokarską, ma jednego siedmioletniego syna.

**Sara w Wiedniu.** Po wyjeździe Sary Bernhart z Wiednia, pełno teraz w dziennikach wiedeńskich szczegółów zakulisowych z czasu jej pobytu w stolicy nadnaddunajskiej. Mówią przedewszystkiem, że Sara nie była tym razem z publiczności wiedeńskiej zadowolona. Za mało było oklasków. Po wielkiej scenie w „Hamlecie“ wyraziła się: „Publiczność tutejsza jest tak lodowata zimna, iż zdaje mi się, że mam na bieżnię północnym...“ Przepelniona sala, to dla mnie nie wystarcza. Ja potrzebuję ciepła, inaczej i gra moja ciepła nie będzie...“

Z początku przypisywała Sara swoje niepowodzenie najrozmaitszym drobnotomom, a zwłaszcza niewłaściwemu oświetleniu. Reżyser Worms był z tego powodu w prawdziwej rozpacz; do każdej niemal sceny żądała artystyka innego efektu świetlnego, a życzeniom jej nie zawsze można było zadość uczynić.

Niezadowolona swego nie wypowiada Sara nigdy podczas, lecz dopiero po ukończeniu przedstawienia. Wogóle, odróżnia się tem od swych koleżanek, że nigdy prawie nie zatrzymuje się do kulisa. Gdy tylko schodzi ze sceny, zbliża się do niej natychmiast jej „factotum“ Mr. Brion, (coś w rodzaju inspicjenta, czy sekretarza prywatnego) i podawczy jej ramię, wiedzie do garderoby. Tam zamienia z nim artystyka kilka słów, na temat danego przyjęcia i wypytuje go troskliwie, czy jest zadowolony. Jego zdanie pod tym względem jest wyrocznią. Ażeby jednak osobą swoją nie wprowadzał jej z „nastroju“, nie wolno mu zjawiać się przed nią podczas przedstawień w stroju zwykłym, ale przywdziewać musi kostium odpowiedni do sztuki, jaka właśnie jest grana: i tak: podczas „Hamleta“, mr. Brion, miał na sobie czarną sutannę, przypominającą habity Miłosiernych Braci, podczas „Damy kameliowej“ frak i biały krawat, a kiedy dawano „Adrianna Lecouvreur“ — taki sam kostium, jak Michonnet. Kiedy Sara jest na scenie, on usiłuje utrzymać za kulisami spokój jak największy, każdy bowiem choćby najlżejszy szmer irytuje artystkę i wyprowadza nerwy jej z równowagi.

W antraktach artystka odwiecła gardło kilkoma lykami limonady i jada kilka karmelków. Po przedstawieniu pije tylko herbatę, nie zresztą więcej nie jedząc.

Liczba tych, którzy pragnęli posiadać autograf słynnej Sary, wynosiła w Wiedniu około 600. Ponieważ jednak ona nie była zadowolona z wiedeńskich, więc odmówiła prawie wszystkim, nawet skromnego podpisu na fotografii. Z uznaniem odzywała się tylko o krytyce wiedeńskiej i o dyrektora Jaunerze, który nie tylko, że zapewnił za każdy wieczór 3.000 guldenów dochodu, ale nadto występiał przez cały czas bez szemrania każdy z jej kapryśności.

Jak wytrzymała jest artystka na wszelkie

trudy, dowodzi to, że w przedostatnią sobotę pojechała do Berna, tam grała, a zaraz po przedstawieniu wróciła do Wiednia, gdzie najazutem wystąpiła dwa razy: w południe w „Damy kameliowej“, a wieczorem w „Tosce“. W poniedziałek rano odjechała do Pesztu i wieczorem już ukazała się tam znów na scenie jako „Dama kameliowa“.

Z Pesztu uduje się Sara do Zagrzebia, gdzie wystąpi raz jeden i natychmiast po przedstawieniu odjedzie do Rjeki (Fiuma). Tam również raz jeden wystąpi, poczem odwiedzi Wenecję, gdzie da dwa przedstawienia i bezzwłocznie potem uda się do Mediolanu. Stąd pojedzie na gościnne występy do Portugalii i zabawi tam aż do końca listopada. Wróciwszy do Paryża, rozpocznie natychmiast próby z nową sztuką Rostanda: „L'Aiglon“, która w dniu 1 stycznia 1900 r., ma po raz pierwszy ujrzeć światło kiniekłowe.

**Zasłużony księżniczki Izabeli Orleańskiej** z ks. Janem Orleańskim odbyły się w dniu 30 zm. w małym kościełku Kingstonskim, postawionym przed 50 laty w Portsmouth Road nad brzegiem Tamizy. Książę Orleański poprowadził do ołtarza uroczą narzeczoną, przyodzianą w toaletę gładką z *satin duchesse*, oburzymi płaszcz dworski z białego aksamitu, pokrytego starami koronkami, spływał z ramion w olbrzymim trenie na ziemi. Welon również ze starych koronek spinała we włosach brylantowa korona książęca, przepłatała myrtami i pomarańczowem kwieciami. Pan młody ubrany był w mundur duński. Oprócz członków domu Orleańskiego w uroczystościach weselnych brali udział: ks. Waldemarowa duńska, ks. Filip Coburg-Gotha, księżna Walii, księżna d'Aosta, ks. Klementyna sasko-kobursko-gothajska, ks. Adam Czartoryski, oraz ambasadorowie: włoski, hiszpański, posłowie Dani, Szwecji, Norwegii, Belgii, Persyi, Chin, sekretarz ambasady austro-węgierskiej hr. Albert Mensdorff-Pouilly i wielu innych przedstawicieli ciała dyplomatycznego i arystokracji. Z Francji przybyło przeszło 300 zaproszonych gości. Ślub dawał uмысле przybyły z Francji: proboszcz paryskiego kościoła Ste Madelaine, ks. Hertzog, który wygłosił mowę. Na ślubie obecnym był biskup Southwarku, który przy końcu mszy, odprawionej przez ks. du Plerny, udzielił nowożeńcom i wszystkim członkom domu orleańskiego błogosławieństwa w imieniu Ojca św. Księżniczka Izabella, urodzona w d. 7 maja 1878 r., jest młodszą siostrą ks. Filipa Orleańskiego i królowej portugalskiej Amalii. Jej obecny małżonek, książę Jan, najmłodszy syn księcia de Chartres, o cztery lata od niej starszy, odbywał służbę wojskową w armii duńskiej jako porucznik leibgardyjskiego batalionu.

Po ceremonii kościelnej odbył się w York-House lunch weselny. Książę Filip Orleański, jako głowa domu, nadał nowożeńcom tytuł księżstwa de Guise. Młoda para osiedli się w zamku Novvion-en-Thiérache, wspaniałej posiadłości, odziedziczonej przez ks. Jana na mocy zapisu testamentowego ks. d'Aumala.

**Ofiary na założenie w pobliżu Lwowa sanatorium dla suhoitników:** Pani Marya Stanisławowa Kiejar z Radomyśla pod Tarnowem złożyła — zamiast oświadczenia grobu w dzień żałobny — 2 złr. Dotychczas złożono na ten cel 45 złr.

**Zmarli.** W Krakowie Władysław Tokarski, emerytowany urzędnik krak. Tow. wz. ub., lat 70; Salomea ze Stefanowskich Hryniewicz, wdowa po inspektorze więzień, lat 82.

**Stan powierza.** T. o g. 7 rano +8, w poł. +12 R. Bar. 771. Spada. Pogoda.

**Współczesny cud.** On. Teraz nie ma cudów na świecie. Ona. O, nie, mój drogi. Właśnie dziś w tramwaju jakiś pan ustąpił mi swego miejsca.

**Z definicji.** Jaka wymowa jest najpożyteczniejsza, najskuteczniejsza, najprzyjemniejsza, najbardziej poszukiwana, wreszcie najrzadsza? — Umieć słuchać...

**Reportaż teatru hr. Skarbka.** Dziś w sobotę po południu „Bunt Napierskiego“, oryginalny utwór sceniczny w 3 aktach Jana Kasprowicza, wieczorem po raz ostatni w tym sezonie „Mikado“ czyli jeden dzień w Titipu, operetka w 3 aktach Salivana. W niedzielę po południu „Drużba“, rozpocznie „Złoty cielec“, komedia w 1 akcie St. Dobrzańskiego, wieczorem po raz ostatni w tym sezonie „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach Straussa. W poniedziałek po raz 1-szy „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach z 7 odsłonach Hermanna Sudermana przekład J. Kasprowicza, z wielką wystawą, wszystkie kostiumy, dekoracje i rekwizyta nowe. We wtorek i środę „Joannes“. We czwartek (wznowienie) „Boccacio“, opera komiczna w 3 aktach Suppaga. W piątek „Joannes“. W sobotę po południu „Uriel Akosta“, tragedia w 5 aktach Gutzkowa, wieczorem „Boccacio“.

**Gotować tania a pożywnie.** To musi być przy dzisiejszych drogich czasach najulubieńszem staraniem każdej gospodyni. Drogę do wycuczenia się tej sztuki wskazuje zbiór doskonałych przepisów kucharskich, ulozony przez zmarłą niedawno Katarzynę Prato, która w swych pismach, przy każdej sposobności, zwraca uwagę na Liebigowski ekstrakt z mięsa, jako na wytwór, podnoszący zarówno wartość pożywcza jak i smak niezluczonych potraw.

## Literatura i sztuka.

**\* Studya nad historią prawa polskiego.** Drugi zeszyt wydawnictwa tego, ogłaszanego pod redakcyą dra O. Balzera, profesora Uniwersytetu lwowskiego, opuścił prasę drukarską i zawiera rozprawę p. A. Szlagowskiego: Chłopi i dziedzice we wszech na prawie polskiem do końca XIII wieku. Praca ta porusza jedno z najbardziej zasadniczych pytań z pierwotnej historii ustroju społecznego Polski, a mianowicie sprawę zasiedlenia jej przez wolną ludność włościańską w dawnych wiekach, i podaje szereg nowych spostrzeżeń mogących się przyczynić do wyjaśnienia tej kwestyi.

## Część ekonomiczna.

**Wiedeń 2 listopada.** (Z) Oprócz naszej zamknięte były wczoraj z powodu święta także giełdy londyńska i paryska. Skutkiem tego w chwili otwarcia obrotów dzisiejszych brakło spekulantom wskazówek z najważniejszych w chwili obecnej targów.

A właśnie dziś wskazówka taka bardziej była potrzebna, niż kiedy indziej, gdyż jeszcze nie wiadomo, jaki będzie efekt księki angielskiej pod Ludymsmith na targach zachodnich. Na giełdzie berlińskiej jednak odbywał się wczoraj zwykły ruch, to też przynajmniej z raportów berlińskich można się było cokolwiek zorientować co do tego, jak sfery finansowe zapatrują się na przebieg wypadków wojennych w Afryce południowej. Owóż berlińskie sfery finansowe przyjęły wiadomości o klęsce angielskiej prawie całkiem obojętnie. Tendencya giełdy berlińskiej była wczoraj od początku do końca silna, a spekulacyja zwykłowa w walorach górniczych miała nawet wczoraj bardzo dobry dzień. Zachęceniem tem i nasi spekulanci

zapedzili się dziś ku zwycięze, a za przedmiot jej obrali sobie walory kolejowe. Zwłaszcza Stabsbahny i akcyje kolei czeskich były dziś bardzo faworyzowane i uzyskały pokaźne zwyżki, natomiast zaniedbane były akcyje żelazne. Z innych górniczych znaczna zwyżkę uzyskały akcyje kopalni nafty w Schodnicy skutkiem ponownego podwyższenia cen nafty przez kartel.

Przed zamknięciem obrotów osłabiła się ocołwiek tendencya naszej giełdy, gdyż w Paryżu rozeszła się niewyrażna jeszcze pogłoska o nowem jakoby niepoddaniu Anglików. Mówiono mianowicie, że Boerowie zajęli miasto Kimberley. Ostatnie dni października wywołały tak znaczny odpływ gotówki z kas banku austro-węgierskiego, że rezerwa not wolnych od podatku zniknęła zupełnie i jest już w obiegu za 14 milionów not opodatkowanych. Nowe noty bankowe po dziesięć koron w miejsce dzisiejszych piętek pojawiły się mają w obiegu już w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Suma ich wyniesie 80 milionów zł. Także wszystkie inne noty bankowe zostaną zmienione, ale zapewne w terminie ocołwiek późniejszym i opiewać będą na korony, a nie na guldeny. Wedle nowego statutu bankowego najniższy banknot opiewać ma na 50 koron, a tylko w okresie przejściowym, aż do rozpoczęcia wypłat w gotówce, wolno będzie bankowi emitować także noty po 20 koron, zamiast dotychczasowych dziesiątek. Wedle ustaw walutowych i statutu bankowego mają nowe pieniądze — papierowe mieć pełne pokrycie w złocie, a zatem będą to właściwie certyfikaty opiewające na złoto. Co do tekstów nowych not postanawia statut bankowy, że po jednej stronie ma być tekst niemiecki, po drugiej węgierski, jednakże na krawędziach tej strony, po której jest tekst niemiecki, mają być także reprezentowane wszystkie języki krajowe.

**Ostatnie notowania:**  
Kredyty austr. 370/50, węgierskie 376/—, Anglobanki 150/25, Unioy 305/75, Bankverein 270/50, Länderbanki 236/50, Ludwiki 209/75, Czerniowieckie 282/50, Elbethale 252/50. Renta papierowa 99/65, srebrna 90/20, austriacka złota 117/40, austr. renta wal. kor. 99/45, węgierska złota 116/50, węgierska renta wal. kor. 95/35, dukat 5/70, 20 frankówka 95/3/4, marki 117/8—, ruble 1/27 1/4.

**Sprawozdanie banku rolniczego.** Lwów, dnia 28-go października 1899.

Uspokojenie niezmienne.  
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów: Przenica gotowa 7/50 do 8/—, pszenica nowa lub na termina 7/30 do 7/50, żyto gotowe 6/10 do 6/40, żyto nowe lub na termina 5/70 do 6/—, owies obrotowy 5/25 do 6/—, owies nowy gotowy 5/— do 5/30, jęczmień pastewny 5/— do 5/25, jęczmień nowy 6/25 do 7/—, rzepak nowy 10/80 do 11/—, linianka 0/— do 0/—, groch pastewny 5/25 do 6/—, groch do gotowania 6/75 do 9/—, wyka 4/40 do 4/80, bobik 4/60 do 5/00, hreczka 7/50 do 7/75, kukurudza nowa na termina 0/— do 0/—, kukurudza stara 6/— do 6/10, chmiel nowy za 56 kłgr. — do —, koniczyzna czerwona 50/— do 65/—, koniczyzna biała 30/— do 40/—, koniczyzna szwedzka — do —, tymotka 15/— do 17/—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 16/75 do 17/25, spirytus na termina 16/— do 16/50.

## TELEGRAMY „PRZEGLĄDU“.

**Stanisławów 4 listopada.** C. k. Dyrekcyja kolei państwowych komunikuje:

W uzupełnieniu wczorajszego telegramu o wypadku w Widynowie, donosi c. k. Dyrekcyja na podstawie orzeczenia wyslanego na miejsce wypadku lekarza kolejowego z Kolomyi, że palacz pociągu towarowego, zeskoczywszy z lokomotywy, doznał wskutek upadku silniejszych stłuczeń, a dwa funyonyarysze kolejowy, jadący pociągiem pospiesznym, nieznacznych kontuzyi.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.

**Wiedeń 4 listopada.** Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej rady miejskiej przyszło z powodu interpretacyi regulaminu obrad do gwałtownego zatargu pomiędzy burmistrzem drem Luegerem a opozycyjnymi członkami rady. Wśród burzliwych protestów ze strony mniejszości burmistrz zamknął posiedzenie. Radni opuścili salę w największem wzburzeniu, wyrażając sobie nawzajem pięciośmia.

**Wiedeń 4 listopada.** Jak dowiaduje się *Politische Correspondenz*, pierwsza dywizya zimowej eskadry ówczesnej marynarki wojennej wykonywa obecnie ćwiczenia na morzu Śródziemnem i Egejskiem, a druga dywizya na morzu Adryatykiem. Pierwsza dywizya, znajdującą się obecnie w porcie Piraus, powróci na święta Bożego Narodzenia do portu centralnego w Poli.

**Praga 4 listopada.** Rozruchy z cecą przezwane antysemitką nie ustają w licznych miejscowościach na prowincyi.

**Wiedeń 4 listopada.** *Wiener Zeitung* ogłasza: Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwami rolnictwa, skarbu, handlu i sprawiedliwości, udzieliło akcyjnemu Towarzystwu „The Anglo Galician Oil Company limited“ (anglo-galicyjskie Towarzystwo naftowe z ograniczoną poręką) w Londynie, zezwolenia na wykonywanie w sposób zarobkowy czynności, określonych jego statutami, w obrębie królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z siedzibą jego reprezentacyi w Wiedniu.

Cesarz udzielił najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy w sprawie wyznaczenia dalszych sum z krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego na odwołanie bagien olskich.

Wczoraj wieczorem Cesarz wyjechał do Budapesztu.

**Antwerpia 4 listopada.** Po przejeździe pociągu na stacyi kolejowej, zawalił się most na lewym brzegu rzeki Skaldy. Na moście znajdowało się około 150 osób. Znaczna liczba ocalała, 17 osób brak jednak. Dotąd wydobyto 11 trupów.

**Wiedeń 4 listopada.** Dzienniki donoszą z Gorycy, że słowenski posel do Rady państwa i na sejm krajowy, hr. Alfred Coronini, złożył mandat.

**Wiedeń 4 listopada.** Na jenerałnej Radzie Banku austro-węgierskiego uchwalono ze względu na obecny stan targów pieniężnych i wobec niewyjaśnionej sytuacyi na oboych targach nie zmieniać stopy procentowej.

**Budapeszt 4 listopada.** Cesarz przybył tu dziś rano.

**Ołomuniec 4 listopada.** Tutejsza Iaba handlowa i przemysłowa wybrała swego wiceprezydenta Primavesi posłem do Rady państwa.

## Wojna w południowej Afryce.

**Londyn 4 listopada.** Ministerstwo wojny zawiadoma, że komunikacyja z Ladysmith została znów przywrócona.  
Lord Beresford został zamianowany drugim komendantem eskadry morza Śródziemnego.

**Londyn 4 listopada.** Dzienniki donoszą z Ladysmith pod datą 31 października: Ogień artylerii angielskiej w ostatniej poniedziałkowej bitwie miał straszne skutki. Straty Boerów są ogromne. Boerowie padali całemi masami. Jenerał Joubert wystosował formalny protest do jenerala White'a przeciw używaniu granatów systemu Lydigik, które wprost nieładnie czynią spustoszenia.

Straty Anglików w zabitych i rannych wynoszą ogółem około 300 ludzi. Liczba więzionych do niewoli Anglików kolumny pułkownika Carletona wynosi około 800. Wielka bitwa artyleryi odbyła się ma w najbliższych godzinach. Baterye Boerów oddalone są tylko o 4 mile od Ladysmith.

**Londyn 4 listopada.** Ogłoszona dzisiaj proklamacyja królowej Wiktoryi powołuje pod broń 35 batalionów, a to na dzień 20 b. m.

„Biuro Reutersa“ donosi, że wszelkie połączenie z Ladysmith jest zupełnie przerwane. Sidney (w Australii) 4 listopada. Tutejszy prezydent ministrów wystosował do innych ministrów i rządów angielskich kolonij w Australii wezwania, ażeby także kolonie australskie złożyły oddziały dla południowej Afryki, które, razem połączone w jedną organizacyja, ocaloły, otrzymałyby nazwę: „Kontyngent australski“.

**Paryż 4 listopada.** Były oficer ordynansowy w rosyjskiem ministerstwie wojny, Gonetki, uduje się w towarzystwie pewnego pensyonowanego rosyjskiego oficera kawalerii do Transwaalu, gdzie zamierza objąć komendę nad jednym z oddziałów boerskich w wojnie przeciw Anglii.

**HOTEL IMPERIAL**  
pierwszorzędny hotel, restauracyja i kawiarnia  
Lwów — ulica Trzeciego Maja.

Przyjechali dnia 4 listopada. W hr. Dzieduszycki z Jezupola. F. Horodyski z Trybuchowic. H. Flament z Paryża. L. Halscy z Londynu. O. Wiktorowa z Zaluża. J. Haberfeld z Oświęcimia. A. Wechsler. S. Rapaport i B. Hauslich z Wiednia. S. Skrzyński z Nozdrzca. A. Pierling z Warszawy. Ks. E. Wolski z Dębicy. J. Lyasy z Gorlic. H. Wielowiejski z Krakowa.

**HOTEL EUROPEJSKI**  
ALBERT SZKOWRON  
Lwów — Plac Maryacki.

Przyjechali dnia 4 listopada. Hr. Komorowski z Rosyi. Br. A. Horroch z Winniczki. Dr. Rosenstock z Skalaty. J. Padraaki z Turki. Dr. Presser z Milatyna. W. Hellersberg i F. Oseis z Wiednia. Dr. Nebenzahl z Sanoka. Hr. Tyszkiewicz z Brodów. Hr. Męciński z Królestwa. Z. Groblewski z Kalusza. K. Groblewski z Łęgi szymb. J. Berta z Londynu. D.



**Savon au Trait de Violettes**  
Beliebteste Seife der feinen Welt

Von der Parfumerie Société Hygienique Paris  
Anhaltender Wohlgeruch gleich den frischen Veilchen

Perfums Violettes Imperial.  
Senzacyjne i

Gatunek jego w najwyższym stopniu łagodny, nadaje się specjalnie do twarzy i dla tych osób, które posiadają delikatną cerę, nadaje świeżą aksamitną skórę, zapobiega wszystkim zmarszczkom skóry. Połączona ze wspaniałymi perfumami świeżych fiołków, polecone być może każdemu jako najlepsze i najdelikatniejsze mydło toaletowe.

Savon au Trait de Violettes, włożone między bieliznę, rozszerza niedościgniony zapach fiołków. Próbną kawałki po 15 ct. Oryginalne 75 ct. 3 sztuki 2 złr. 10 ct.

Otrzymać można: w aptekach, drogueryach i składach mól męskich i u fryzjerów.  
Skład hurtowny dla Austro-Węgier:  
**E. Jakoblevich**  
Wien I Spiegelgasse 8.

Prawdziwe tylko po cenach powyższych!

## HERA Najnowszy Najlepszy Barwik na włosy

**E. Linka,**  
rodzian, nieszkodliwy, przez władze pozwolony, nie zawiera ołowiu, miedzi, srebra, rci, daje przy najprostszym sposobie użycia podwójną włosom poprzednią barwę naturalną natychmiast od najjaśniejszego blond po ciemnoczarny, a to tak, że barwa ani przy myciu mydłem ani w parze nie schodzi. Cena zł. 2.50 i 1.50, poście 20 ct. więcej. **E. LINKA**, specjalista w fryzowaniu i farbowaniu włosów. Wiedeń I, Habsburgerstrasse 9 Świątka i amala są do przegladania. Prospekt gratis i franco. Odprowadzają maszyn rabat. Skład w aptyce Buckera, Lwów.

**Osobliwość: FARBARIANIA materij jedwabnych i piorznych we wszystkich barwach**

Najwyższe odz. azenia 10 złotych medali. **ZUGMUNT FLUSS** pierwszorzędny zakład Parowej Farbarii, chemiczna PRALNIA ubiorów i materij wszelkiego rodzaju uniformów. Fabryka: BERNI Zeile 38. Telefon 213 a 576.

Własne filje: we Lwowie tylko przy ulicy Sykstuskiej 1. 26. Zamówienia z prowincji wykonuje się skrupulatnie. Wobec nadużyć proszę dok. dnie uważać na mój adres.

Celem poleśnienia tany nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt po dać do publicznej wiadomości, że

## Piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

**Nastula Teopler**, ul. Trybunalska 12.  
**Arnold W.**, Batoro 18.  
**Adler M.**, pl. Akademicki.  
**Agid Jakób** Krakowska 25.  
**Haus Herman** ul. Czarneckiego  
**Brandes A.** ul. Krayzowa.  
**Berg S.** Szpitalna.  
**Derfman A.** Skarbowa.  
**Edward Heliwig** ul. Kopernika.  
**Erich Josef** (Kawiarz Teatralna).  
**Fried Jakób**, Rynek 13.  
**Garfunkel O.**, Sykstuska 2.  
**Grünfeld Jakób**, Janowska 7.  
**Herald Antoni**, Sykstuska 14.  
**Hellman W.**, ul. Kasimierzowska.  
**Handwerker J.**, plac Smolki.  
**Jachimowski B.**, ul. Kreta.  
**Jakób Heller**, ul. Sobieskiego.  
**Koskiewicz Antoni**, ul. Wałowa 13.  
**Kozłowski Wład.**, ul. Gródecka 79.  
**Krans Adolf**, Zółkiewska.  
**Kremer Ernest** Park Kilińskiego.  
**Krottman H.** Krakowska.  
**Kessler D.** Pańska.  
**Kell A.** Kopernika.  
**Kulpiński J.** Pańska.  
**Kremerer Jakób**, pl. Bernadyński.  
**Lemel B.**, ul. Gródecka 54.  
**Ludwig Jan**, ul. Krakowska 7.  
**Lopaciński W.** Gródecka.  
**Löwenbek Jan**, Trybunalska 4.  
**Lenobel J.** Szpitalna.

**M. Makowski**, Krasickich.  
**Nowocielec J.** Kopernika.  
**Pomeranz M.** Bynek 7.  
**Przybylski K.**, ul. Teatralna 18.  
**Pietrzycki Edward**, ul. Pańska.  
**Reich Samuel**, Rynek 5.  
**Rothberg Abraham**, ul. Kasimierzowska.  
**Budziński Ant.**, Restauracja ko lejowa.  
**Reis H.** Jagiellońska.  
**Wazny Jan**, ul. Czarneckiego.  
**A. Ch. Weissberg**, Gródecka.  
**Wollsch H.** ul. Gródecka.  
**A. Wank**, Zyblikiewicza 42.  
**Zimet L.**, ul. Kasimierzowska.  
**Zyzyński Leonard**, ul. Zyblikiewicza.  
**Zuckermann J.**, Zimorowicza 13.  
**Zuckermann S.**, ul. Leona Sapiehy.

Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp.

## OZYASZA WIKSLA i Syna

ul. Bogusławskiego 1. 13. Telefon Nr. 6. Skład piwa klaszkiego u pana **S. WIESERA** ulica Sykstuska 1. 14.

Na przyszłość ogłaszam, że każdej niedzieli w piśmie lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto nadszłem sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan 882z brewar w Okocimie.

## Dom eksportowy kawy, Karol Perles

Wien XVI Grandsteingasse Nr. 61.

1 kilo najlepszej kawy	Santos	połaca:	surowa zł. 1.10,	palona	zł. 1.30
1 "	Blue-Love	"	1.25,	"	1.48
1 "	Jamaika	"	1.50,	"	1.73
1 "	Perl	"	1.30,	"	1.53
1 "	Portorico	"	1.60,	"	1.90
1 "	Liberia	"	1.50,	"	1.73

(Olbryzie ziarna)

Dwa dowolne z powyżej wymienionych gatunków, nadaje się do mieszania i tworzą najdelikatniejszą, najsmakowatszą, aromatyczną kawę.

1 kilo gwarantowanej prawdziwej KAWY FIGOWEJ 33 ct.

1 " KAWY SŁODOWEJ 30 "

pół kilo herbaty najlepszej **Sonohong** zlr. 1.25

" " **Mandarin** " 1.80

" " **Ringschow Congo** " 2

" " **Mandarin** (smak pomarańczowy) " 3.25

" " **Kaiser Melanche** " 3.

" " **Rosyjskiej mieszanej** " 4.

" " **Karawanowej Peco Bluten** " 3.

" " **Jamaika** " 2.50

Wysyłka na prowincję za zaliczką lub poprzednim nadaniem należytości.

Opakowanie nie liczy się.

Parowe pralnictwo kawy i kawy figowej.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4 pr. listy zastaw. Towarz. kredyt. ziemsk.

## Okruchy Herbaciane

piękny liść z najsłodszych gatunków, wysyłam za zaliczką:  
1 gatunek złr. 3.20 } za kilogram franco  
2 gatunek " 2- " } z opakowaniem.

**A. M. MANDL**  
Thee & Rum Importeur, Brunn.

## Goliath- Kawa słodowa

królewskiego browaru w Steinkruhu jest najpożywniejszy surogat kawy.  
Wyrobiany jest we własnej fabryce, z tego samego srodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

**Goliath- Piwo słodowe**  
które polecone jest przez profesorów uniwersytetu Dra Benedikta we Wiedniu i przez Dra Koranyego i Dr. Kedyego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwiłości, niestrawności i ogólnych osłabieniach.

**Goliath- Kawa słodowa**  
jest najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą kawą: zamawiać można w generalnej reprezentacji:

**Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt**  
**G O L I A T H- Piwo słodowe**  
zamawia się u generalnego zastępcy na Austrię:  
**Anton Koretz,**  
Wien, XVIII. Staudgasse Nr. 13.

## BUDZIK KIESZONKOWY.

Sztuka 7 1/2 zł.

Jest niezbędny dla oficerów i żołnierzy, którzy punktualnie w służbie się chcą jawić.

Jest niezbędny dla urzędników kolejowych i innych, którzy mają stałe godziny urzędowe.

Jest niezbędny dla każdego, który o pewnej oznaczonej godzinie wstać musi albo ma być przy pominięciu, gdyż zegar ten pewnie i głośno o każdej minucie budzi.

Jest niezbędny dla każdego, który potrzebuje pewny zegarek służbowy, dobrze chodzący i bardzo dobrze fabrykowany.

Otrzymać można w domu importowym zegarów

**„RIX“**  
WIEN II.  
Praterstrasse 16.  
Dom protokolowany, istniejący od r. 1867.

**CRAB APPLE BLOSSOMS**  
jest ulubioną perfumą eleganckiego świata.  
**Lavender Salts**  
najlepsza woń pokojowa.  
**The Crown Perfumery Co., London.**  
Crown Violet, White Rose, Ambre, Peau, D'Espagne, Archidia, Crab, Apple Blossoms, Chypre, Violette Ambre, Reseda.

Do nabycia we wszystkich składach perfumeryj i drogueryj. — Nowość: **Boquet Versailles** Souvenir de Marie Antoinette. — Jejerálny zastępca tylko dla kupna en gros **E. Neuhaus jun.**, Wien I. Fähringasse Nr. 10.

## LWOWSKI AKCYJNY Zakład zastawniczy

przy ulicy Karola Ludwika 3. I. piętro, (gmach Towarzystwa kredytowego ziemskiego)

**udziela pożyczki na zastaw**

1) wszelkiego rodzaju kosztowności ze złota, srebra i szlachetnych kamieni na platery, (chiński srebro), pasy lite, karabele, antyki, brzozy starożytne, broń myśliwską nowszych systemów i p.

2) Na papiery wartościowe, kurs giełdowy mające. Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki.

**Ekspedycja szybka, przechowanie staranne.**  
Biuro otwarte od 9—1 i od 3—6.

## Ważne zawiadomienie!

Ponieważ tańsze kawy wkrótce znacznie podrożeją, polecam kupować kawę moją specjalnie znakomitą, równającą się w dobroci i smaku najlepszym gatunkom, za pół kilograma 65 ct. póki zapas starczy tylko w handlu

## Leonarda Soleckiego

Lwów, ul. Batoro 1. 2.  
Na prowincję skutecznym 5-cio kilowemu posyłki odwrotnie i franco do wszystkich miejscowości.

## Ważne zawiadomienie!

potrzebny zaraz do handlu galanteryjnego **Górski i Szydłowski**, Lwów, plac Maryacki 8.

## Uczeń

**Sokal i Lilien**  
DOM RANKOWY i KANTOR WYMIANY.  
Zlecenia z prowincji załatwiany odwrotną

**C. k. Uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny**  
**WE LWOWIE**  
przyjmuje od dnia 1 października 1899 począwszy  
**Wkładki NA ASYGNATY KASOWE**  
4 procentowe, wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu  
4 1/2 procentowe, wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu  
jakoteż  
**Wkładki NA RACHUNEK BIEŻĄCY**  
dla których na żądanie wydaje  
**Książeczki czekowe.**  
Lwów dnia 30 września 1899.  
**DYREKCYA.**  
(Przedruk nie będzie płacony).

**Dla amatorów dobrego piwa!**  
Jako właściciel jednej z najstarszych lwowskich restauracji, znający dokładnie wymagania Sz. nownej P. T. Publiczności, urządziłem we własnym domu osobny lokal, w którym sprzedawać będę wyłącznie tylko  
**Piwo eksportowe**  
Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów, a to w tem przekonaniu, że nowa ta mark, uznana przez prawdziwych znawców za znakomitą, śmiało konkuruje może z obcymi a zbyt drogiemi piwami.  
W lokalu tym postarałem się o doborową kuchnię i wszelkie trunki najlepszej jakości, to też mam nadzieję, że u mnie się rozyskać weględy Sz. nownej P. T. Publiczności, którym polecam się, prosząc o liczne odwiedziny.  
**Eliasz Herman**  
restaurator przy ul. Gródeckiej 1 60 róg ul. na Błonie.

**Kufek'a**  
Najlepsza propozycja do niania, zapobiega i uszczelnia  
**Maczka dla dzieci.**

**Nowa gałęź przemysłu krajowego**  
Papier c. k. uprzywilejowanej fabryki bibułek cygaretowych w Sasnowie  
istniejącej od roku 1865  
przerabia  
na **BIBUŁKI** w książeczkach i **TUTKI** cygaretowe  
wyłącznie znana firma

## S. Wierusz Niemojowski

**WE LWOWIE.**  
Fabryka Sasnowska wysłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.  
Oryginalne papierosy importowe z Egiptu i Turcji wyrabiane są przeważnie z **Bibułki S-snowskiej**. Krocie idą za granicę, a obcy bogactw się naszymi, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami.  
Nie bogactw zagranicznych przemysłowców, kupujemy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sasnowskiego wyrobu

## S. Wierusz Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sasnowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby zaś takowych nie było, uprasza się o nie wprost do Fabryki, Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę, tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk. Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszym robotników a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparcie szerszego ogółu.

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą **S. W. Niemojowski** oraz napisem **Sasnow**.  
**S. WIERUSZ NIEMOJOWSKI**  
Lwów, Wałowa 25.

**Kupujemy całe drzewostany** jakoteż kraglaki, następujących gatunków drzewa: jodły, świerki, sosny, dęby, jawory, jesiony, grabiny, lipy, klon i osiki, także poszukuje się dostawców na progi (podkłady) kolejowe. Prosimy o oferty. Posrednicy otrzymają zwyczajną prowizję dopiero po odstawieniu drzewa.  
**BRACIA KLEBINDER**  
Lwów, ul. Zygmuntowska 1. 11.

**5.000**  
najmniejszych krawatek  
męskich, angielskich, francuskich, wiedeńskich, w najmniejszych fasonach i wzorach od 60 ct. do 3 złr. sztuka  
**Górski i Szydłowski**  
Lwów, plac Maryacki liczb. 8.

**Do korkowania flaszek**  
polecą  
korki, kapsle do flaszek, smółkę i maszynki do korkowania.  
Do ściągania  
**Wina i Piwa**  
szlauch gumowy  
patentowany  
po cenach bardzo przystępnych.

**W. CZOPP**  
najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów.  
Zółkiewska 2.

**Ważne dla Pań**  
Tylko za 10 zł. wycieczkę się można krajoznawczo podziwiać w całym kraju. Bogactwo Wędków, które al. Chocimskiej 1. 6, II piętro, drzwi 19.

**Ważne dla Pań**  
Tylko za 10 zł. wycieczkę się można krajoznawczo podziwiać w całym kraju. Bogactwo Wędków, które al. Chocimskiej 1. 6, II piętro, drzwi 19.

**Ważne dla Pań**  
Tylko za 10 zł. wycieczkę się można krajoznawczo podziwiać w całym kraju. Bogactwo Wędków, które al. Chocimskiej 1. 6, II piętro, drzwi 19.

Ochrona marki:  
**Kotwica.**  
**Liniment. Capsici comp.**  
z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite środki przeciw bólowi; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 zł. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.  
Apteka Richtera pod zlatym lwem w Pradze.

**W Brzuchowicach**  
w najpiękniejszym położeniu, postępowe gospodarstwo, z budynkami, 20 do 50 morgów ziemi, z siłą wody i stawem, przy gościńcu, do sprzedania. Każda część przdatna pod budowę. Informacje: Pósl, plac Bernardyński 14, Lwów.

Kto z Szan. Prenumeratorów wódek zamieszczanego „pana“ naklei na przekaz pocztowym o trzym odwrótą pocztą „ZART“ r. II, dwutygodnik humorystyczny, bogato ilustrowany, po zniżonej cenie, a to: zamiast 90 ct. tylko 70 ct. kwartalnie — Adresować należy: Redakcja „Zartu“, Lwów, Ossolińskich 15.

## TAKZE

i na spłaty częściowe bez podwyższenia cen.  
**Najtańsze źródło zakupna** wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, oho-dników, kap, kołców, kolder i der nałkonie.



Specjalny oddział dla prawdziwych perskich i orientalnych dywanów i portyer. Wy-sortowane dywany i portyer, tudzież wiele resztek chodników, po bajejście niskich cenach. Ilustrowane cenniki gratis i franco. Wszelkie listy i zapytania adresować należy:  
**Do zarządu Wiedeńskiego Magazynu „AU LOUVRE“** we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 6, albo we Wiedniu, IX. Hahngasse nr. 33.

## Epilepsya

Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurcze i inne podobne choroby nerwowe, niech za-żąda broszurę o takowych. Otrzymać me-żna darmo i opłatnie od Schwann-Apothe-ke, Frankfurt a/M.

**Ważne dla Pań**  
Tylko za 10 zł. wycieczkę się można krajoznawczo podziwiać w całym kraju. Bogactwo Wędków, które al. Chocimskiej 1. 6, II piętro, drzwi 19.

**Ważne dla Pań**  
Tylko za 10 zł. wycieczkę się można krajoznawczo podziwiać w całym kraju. Bogactwo Wędków, które al. Chocimskiej 1. 6, II piętro, drzwi 19.

**Ważne dla Pań**  
Tylko za 10 zł. wycieczkę się można krajoznawczo podziwiać w całym kraju. Bogactwo Wędków, które al. Chocimskiej 1. 6, II piętro, drzwi 19.

**Ważne dla Pań**  
Tylko za 10 zł. wycieczkę się można krajoznawczo podziwiać w całym kraju. Bogactwo Wędków, które al. Chocimskiej 1. 6, II piętro, drzwi 19.

**Ważne dla Pań**  
Tylko za 10 zł. wycieczkę się można krajoznawczo podziwiać w całym kraju. Bogactwo Wędków, które al. Chocimskiej 1. 6, II piętro, drzwi 19.

**Ważne dla Pań**  
Tylko za 10 zł. wycieczkę się można krajoznawczo podziwiać w całym kraju. Bogactwo Wędków, które al. Chocimskiej 1. 6, II piętro, drzwi 19.



Nakładem księgarni katolickiej  
**Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO**  
w Krakowie, Rynek 30  
wyszło świeżo drugie wydanie książki  
do nabożeństwa pod tytułem:  
**Małe nabożeństwo mszalne**  
złożone przez H. D. (str. 67 i VI w 32)  
Jest to bardzo praktyczna książka do pa-  
stora, w rodzaju francuskich Pareisien  
Romani, zawierająca obok najużywanych  
modlitw Msze na wszystkie niedziele i świę-  
ta w roku.  
Cena egz. bez oprawy 2 korony, w opra-  
wie w płótno angielskie, brzegi marmu-  
rowe 2 k. 50 gr. — Toż z brzegami pa-  
sowymi 3 k. W oprawie w szarym miek-  
ki, rogi okragłe, brzegi złote, oprawa  
elegancka 5 k. Toż samo w przeszklej  
eleganckiej oprawie belgijskiej, w miękka  
skórce cielęcej (różne kolory), zasiane zło-  
conymi liliami francuskimi, brzegi złoto-  
ne, a pod niemi pasowe 17 koron i 50 gr.

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 ct. od wyrazu.  
Do wynajęcia pomieszczenia  
z komfortem urządzone i ła-  
zienką ul. Badoenich 9.  
Bydło kieszon. baryleczki 5 kgr.  
franco wysła za 2 ztr. Julian Markowski  
Uście ruskie.

Rządów, ekonomów, nadleśniczych, le-  
śniczych, pisarzy ekonomicznych, gu-  
miennych, gajowych, ogrodników i inną  
służbę wszelkich zawodów tylko z do-  
brej rekomendacją poleca Biuro  
komisowe i pośrednictwa K. Pietru-  
skiego, Lwów, Sykstuska 1. 26.

**Majątki ziemskie** większe i mniejsze  
korzystnie do sprzedania i wynajęcia  
wiadomość udzieli Szeligowski, Lwów,  
Jagiellońska 17.

**65 ct.**  
pół kilograma kawy niezawanej  
dobroci, aromatycznej, do nabycia  
jedynie tylko w handlu Leonarda So-  
leckiego Lwów Batoiego 2. 5 kgr. wysłać  
franco wysłać do wszystkich miejscowości.  
**Smalec pataniak!** pół kilo 32 ct.  
tylko w handlu Leonarda Soleckiego we  
Lwowie, al. Batoiego 1. 2.

**Znakomity koniak**  
francuski, kuracyjny, odznaczony na wy-  
stanie lwowskiej, cała flaszką 9.50, pół  
flaszką 1.80, ćwierć flaszką 1 zł. Do naby-  
cia tylko w handlu Leonarda So-  
leckiego we Lwowie, ul. Batoiego 2.  
**Zakład rytowniczy A. Zigmanna**  
we Lwowie ul. Sykstuska 14 poleca w  
największym wyborze drukarnie kancu-  
kowe „Perfect“ i wykonuje różne stampi-  
le i grawury dla wszystkich zawodów  
w cenach najumiarkowanych.

**Pościel** najlepiej i najtaniej do na-  
bycia wprost w pracowni  
koder i materałów, **Józefa Schustra**  
Lwów, Kopernika 5.

**W Brzuchowicach**  
nawet położenie, jest około 11 morgów  
z lasem dębowym i sosnowym, źródłem, 4  
stawkami, z racjonalną hodowlą karpia i  
młynem, sadem do sprzedania. Informacje  
Póel, 14 plac Bernardyński.

**Miód biały** karpaszi, kuracyjny,  
z ziół gorzkich polecany przez pierwsze  
powagi lekarskie, pół kilo 40 ct. do naby-  
cia tylko w handlu Leonarda So-  
leckiego we Lwowie ul. Batoiego 1. 2.  
Pocztowe przesyłki w puszkach blaszanych  
wysłać się odwrotnie.

**Oficyalistów**, gubernantek. Niemki  
bony oraz wszelką służbę poleca biuro  
Werszyczyńskiej, Lwów, Batoiego 6.

**Bona** francuska i niemiecka są zaraz do  
umieszczenia w biurze Zagórskiej, Lwów,  
al. Chłopczyńska 7.

**Młoda** inteligentna paniąka poszu-  
kuje posady bony lub biurowej. Zgłosze-  
nia Biuro „Impressa“ Lwów.  
**Piękny** wierzchołek damski 7 letni  
kasztan bez odznak, miary 170 cm, zu-  
pełnie spokojny, który jest własnością  
oficera, tania do sprzedania. Na Błoniu  
róg ul. Traugotta 51.

**Dzierżawców** pewnych na każdy  
obszar poleca, najkorzystniejsze majątki  
ziemskie, dzierżawy folwarków oraz mły-  
nów. (Sprzedaż, zamiana lub dzierżawa  
przeprowadza) przez c. k. Namiestnictwo  
koncesjonowaną agencją „Helios“ D. Lwa-  
nowskiego, Lwów.

**Wielki lokal** do najeżdżenia o 6 lub  
12 pokojach z dwoma balkonami nadają-  
cy się także na biura, róg trzeciego Maja  
Nr. 2 i Jagiellońska Nr. 9 pierwsze piętro.

**Dwie** lub trzy paniąki uczęszczające  
do szkoły, znajdują rodzicielską opiekę przy  
inteligentnej bezdziejnej rodzinie. Ulica  
Słodowa 3. F. w parterze.

**Willa** pałacowa na wysokich suter-  
nach, o 6 pokojach z przynależnościami,  
z dużym pięknym ogrodem przy ul. Mo-  
chnackiego 31 do wywazania lub do sprze-  
dania. Informacji udzieli z uprzejmością  
WP. Radzka Franz, ul. 3 Maja 1. 7.

**Barchany**, resztki wełniane, faktu-  
ry, szale, chustki, perkal, poleca n-ja  
niej Antonina Firtel, ulica Fredry.

**200 kop** narybku karpia złotego ma  
na sp zeszły Zarząd dobr Nowosielce ko-  
nickie, poczta Wojtkowa.

**Sklep** galanterii, no-żowniczy do  
sprzedania. Gotówka potrzebna 2500 ztr.,  
prowadzić może kobieta lub mężczyzna  
nie fachowi. Blizsza wiadomość Jan Wol-  
ski, Lyczakowska 6 parter.

**Zamki na odległość**

przez zastawienie których można otwierać  
drzwi nawet z dalszych pokoi, sztuka ztr.  
2.75, poleca **Piotr Chrusztowski**  
handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny  
1 (naprzeciw Katedry). Filia: Tarnopol  
plac Sobieskiego.

**Jarzynki** suszone, groszek cukrowy,  
fasola zielona, julien na zupy lub jako  
jarzynka, poleca jedynie handel **Wła-  
dysława Bażanta** ulica Halicka 1. 3.

**7 Holenderek, 4 cielne**  
3 dojne do sprzedania w Żudzin po  
170 ztr. Zgłoszenia adresować **Ołga**  
**Wiktorowa p. Czudec.**

**Słowniczek obcych wyrazów**  
około 10.000 wyrazów obcych i łacińskich  
przełożony i sentencyj w polskiej mowie  
użytych, wraz z ich dokładnym obja-  
śnieniem.

**Cena w oprawie 75 ct.**  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Za nadesłaniem przekazem 85 ct. wy-  
słać franko księgarnia i antykw.  
**STANISŁAWA KÖHLERA**  
Lwów, ul. Batoiego 1. 28.

**100-300 guldénów miesięcznie**  
zarabiał mogą uczciwie i pewnie osoby  
kwalifikowane we wszystkich miej-  
scowościach bez wkładu i ryzyka,  
przez sprzedaż dozwolonych papierów  
państwowych i losów. Oferty pod ad-  
res: **Ludwik Österreichischer VIII Deut-  
schengasse 8 Budapest.**

Redaktor odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**

Znany od lat przeszło 60  
**MAGAZYN i PRACOWNIA OBUWIA**  
obecnie pod firmą  
**JÓZEF GOLDA**  
mieszczące się w gmachu Banku hipotecznego  
przeniesione zostaną z dniem 1-go grudnia do domu  
przy ulicy Halickiej 1. 20  
naprzeciw bandni Wgo Karola Bałabana.

**Przedostatni miesiąc.**

Na wszystkie

6

ciągnien

**Wielkiej loterii dobroczynnej**

na korzyść Towarzystwa poliklinicznego

kosztuje los tylko

**1 koronę**

Główna wygrana

**100.000**

koron w gotówce z 20% rabatu

**5 po 20.000 koron**

Losy do nabycia:

Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld, dom bankowy;  
Karmann i Feigenmann, kantor wylenny; Samuely i Lan-  
dau, dom bankowy; August Schellenberg i Syn, dom  
bankowy; Sokal i Lilien, dom bankowy.

„Firtel“

„Kraj“

najlepsze **TUTKI** i bibułki w księgarniach  
z papieru Sasowskiego

wyrobu

**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**

WE LWOWIE

Wszędzie do nabycia.

**Siegl, Mołoi i Ska**

prot. firma.

Największe i najlepiej zaopatrzone składy ar-  
tykułów technicznych w Galicji i na Bukowinie  
dla wszelkich gałęzi przemysłu a mianowicie:

we Lwowie **Pasaż Hausmana.**

w Krośnie } przedtem H. Ochmann i Sp.

„Gorlicach“

w Czerniowcach

„Kołomyi“

„Stanisławowie i

Schodnicy

} przedtem Bohr & Waldmann.

Na składach tych utrzymujemy:

Kompletne rygi wiertnicze, kotły i maszyny parowe, ru-  
ry wiertnicze gazowe i do pomp, wielki zasób i wybór fityn-  
gów, skład pomp wszelkiego rodzaju, liny druciane i manilo-  
we, pasy skórzane, gumowe i bawełniane, metal na odlewy  
panewkowe i rozmaite sznury maszynowe. Armatury do ko-  
łód i maszyn, węże gumowe i konopne, tokarnie, miechy,  
wentylatory, jakoteż kompletne urządzenia kowalskie. Urzą-  
dzenia dla rafinerii, browarów, gorzelni, młynów, tartaków,  
instalacji wodociagowych eta. eta.

Jako specjalna

**!!INOWOŚĆ!!**

polecamy:

System wiertniczy „Rapid“ pracujący 4 razy szybciej  
i pewniej, niż system kanadyjski. — Zastępstwo i skład: Krosno.

Firma objęła wyłączne zastępstwo firmy: **Stiemens &  
Halske** dla oświetlenia elektrycznych kopalń naftowych i  
rafinerii.

Nadto udziela nasz spółnik J. Mołoi, aut. inżynier gór-  
niczy w Krośnie wszelkich informacji o stosunkach nafto-  
wych w Galicji.

Papier z fabryki Czerlaskiej.

C. k. nadw. dostawca

**R. DITMAR, Lwów**

Lampy naftowe  
różnego rodzaju

**Pajaki i Lampy**  
Elektryczne  
i  
Gazowe.

Piece naftowe do ogrzewania

Najlepsza niezapalna  
**NAFTA.**  
Skład artystycznych wyrobów majolikowych.

**WODA BIRUTY**

Niezawodny środek przeciw  
wypadaniu włosów. Cena  
1 ztr.

**JAN IHNATOWICZ**

LWÓW: sklepy własne ul. Kopernika 1. 8, ul. Ha-  
lik 1. 11. KRAKÓW: Sukiennice 1. 30. CZES-  
NÓWCE: Rynek 2. PRZEMYŚL: Franciszkańska 24.

**KATHREINER**  
Kneippowska  
kawa słodowa.

Babcie i mnie też!

Znana od lat wielu jako najwyborniejszy dodatek do kawy  
zwyczajnej. — W cierpieniach nerwowych, sercowych, żołąd-  
kowych, niedokrwistości itd. przez lekarzy polecana. — Naj-  
lubiejszy napój kawowy u niezliczonych rodzin.

Otwarcie Hotelu.

Pozwalam sobie P. T. Publiczność uprzejmie zawiadomić, że w sobotę dnia 16 września otworzy-  
łem stany

**„Hotel Germania“**  
Wien I. Kaiser-Ferdinandplatz (naprzeciw mostu Ferdynanda).

Hotel ten budowany w pięknym stylu, elektrycznie oświetlony, urządzonej z wszelkimi wygodami, windą,  
w nadzwyczaj pięknym, zdrowym położeniu, w środku miasta, odpowiada wszelkim wymaganiom nowoczesnym.  
Polecając nowy mój hotel wielce Szan. Publiczności pozostaje z wysokim szacunkiem

**Józef Pohl**  
długoletni starszy kielner w restauracji na dworcu kolei Franciszka Józefa, Wiedeń.

**Traget Boston Storm Slipper!**

BOSTON RUBBER SHOE COMPANY  
w Boston U. S. A.

**Lekkie — Elegancka forma**  
kryje zupełnie bucik.  
Dla tklivych nóg jedyny nośny kalosz.

Dostać można we Lwowie u Gabryela Starka i Bernharda Feina.

Sprzedaż hurtowna.

**Wellisch, Frankl & Cie., Wien, I. Fleischmarkt 12—14.**

Do P. T. właścicieli koni!

Największy wybór deryn konie, tudzież  
dywanów, chodników, portyer, firanek,  
kap na stoły i łóżka itp.

znajduje się w składzie dywanów „Au-  
Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska Nr.  
6 albo we Wiedniu, IX Hahngasse Nr. 33.

Pierścienki  
szczęśliwowe, obciążki  
szpilki ślubne, srebro sto-  
we (urządzenie ochowase)  
kompletne wyprawy w kase-  
kach oraz wszelkie biżuteria  
poleca **Jan Jarkys**  
Jubiler, Lwów, Hotel  
Europejski.

**KSIEGARNIA**  
**Dra Wł. Miłkowskiego**  
w Krakowie  
poleca dzieła naukowe pedagoga  
**Reussnera p. t.:**

**Najlepsza Metoda**  
najłatwiejsza do bardzo prze-  
biegu a gruntownego naucze-  
nia się **Języków Obcych bez**  
nauczyciela, z objaśnieniem wy-  
mowy i z Kluczem na końcu  
każdego dzieła:

„Samouczek“ **Polsko - Nie-**  
miecki kurs  
wstępny (Elementarny) po 15, 30, 52  
cent, i kurs 1-szy 90 cent. — kurs II-gi  
2.30 zł. — komplet (oba kursy) 2.30 zł.

„Samouczek“ **Polsko - Fran-**  
cuski, kurs 1-szy  
1.80 zł., kurs II-gi 4.80 zł., Gramatyka  
Polsko-Francuska 1.80 zł.

„Samouczek“ **Polsko - An-**  
gielski kurs 1-szy  
ztr. 1.12, kurs II 1.50, komplet 2.62.  
Do nabycia także we wszystkich in-  
nych księgarniach

**Poplamione!**

Ubrania męskie i suknie dam-  
skie oddaje się jak nowe w pierw-  
szym wiedeńskim zakładzie che-  
micznym czyszczenie ubiorów

**Szymona Weissa, Lwów**  
**Kopernika 1. 12.**

Listy pochwalne z wszelkich  
stron. **PALTA** zimowe najgorzej  
spelnie odnawiamy jak nowe.

**MAJĄTKI**  
wielkie i mniejsze, folwarki, kamienice do  
sprzedania i zamiany, między innymi:  
**Majątek** 800 morg przeszło, w mniej-  
szej połowie las. w tym do 200 morgów  
rebnego, ziemia pszenna (zebrano 6 0 kóp  
pszenicy), z inwentarzem i zbiorami, zna-  
komite tereny naftowe (obok zakupione  
terazy) i 1/2 m. od stacji kolei szosa  
wskazek działów w rodzinie do sprzedania  
za 115.000 zł.

**Majątek** w Krakowskim do 300 m.  
ziemi I i II kl. i m. szosa z Krakowa z  
inw. i zbiorami — 90.000 zł., bank 45.000.  
**Kamienica** nowa w cenie do 80.000  
zł. do zamiany na majątek z lasem, może  
być i dopłata, przynosi rocznie 6000 zł.  
przeszło itp. poleca: **Biuro komi-  
sowe - informacyjne Wł. Jawor-  
skiego** w Krakowie ul. Grodzka Nr. 30.

**ARTUR KOSCIKI**  
(SYBIUSZ)  
Lwów, al. Zamarstynowska 1. 11 (dom  
własny), ul. Trzeciego Maja liście 2,  
poleca wybory **krawy wprost z Ameryki**  
pół kilo od 1.50, **komplety herbasy**  
od 1.80 but. **Krusz najczystszy** od 1.20 1/2 lit.  
Kuchnia holenderska pół zł. 1.25.

Drukarnia Narodowa Stanisława Manieckiego i Shi — Lwów ul. Kopernika 1. 9.